

18 stycznia 2011



Dyskutowali o przyszłości drogi S7

W Targach Kielce odbyło się spotkanie "Koalicji S7" wieńczące obywatelsko-samorządową współpracę na rzecz przyspieszenia budowy drogi ekspresowej od Warszawy do Rabki. Uczestniczyli w nim samorządowcy i parlamentarzyści z województw świętokrzyskiego, mazowieckiego oraz małopolskiego. Wśród nich prezydenci Kielc i Radomia – Wojciech Lubawski i Andrzej Kosztowniak. Samorząd Województwa Świętokrzyskiego reprezentował członek Zarządu Jan Maćkowiak.

Celem spotkania było pokazanie determinacji oraz jedności mieszkańców trzech województw – małopolskiego, mazowieckiego i świętokrzyskiego, dla których droga S7 ma kluczowe znaczenia. Podczas spotkania przedstawione zostały postulaty dotyczące budowy drogi oraz podpisana została wspólna deklaracja prezydentów miast, parlamentarzystów, samorządowców oraz organizacji biznesowych z trzech województw nawołująca do przyspieszenia budowy drogi S7.

Po raz pierwszy w historii, przedstawiciele tych trzech województw walczą wspólnie o jeden cel – najważniejszą dla rozwoju ich regionów drogę. – Poprzez tę inicjatywę pokazujemy pewnego rodzaju precedens na skalę ogólnopolską. Dzisiaj w Kielcach pokazujemy, że możemy rozmawiać ponad podziałami politycznymi o polskich drogach i o tym gdzie one powinny być w pierwszej kolejności budowane. To, że dzisiaj są prezydenci Radomia i Kielc, to że mamy przedstawicieli z Krakowa pokazuje, że traktujemy tę inwestycję jako kluczową w kontekście całego kraju – mówił na spotkaniu **Artur Gierada** poseł Platformy Obywatelskiej. O słuszności wspólnego działania na rzecz budowy drogi S7 wypowiadali się też przedstawiciele innych ugrupowań politycznych. – Będziemy wspierać każdą inicjatywę, która służyć będzie temu, aby ta droga powstała niezależnie od różnych przeszkód i argumentacji – podkreślał poseł **Henryk Milcarz** z SLD. – Droga ekspresowa S7 jest jedną ze strategicznych arterii transportowych kraju. Nie chcemy marginalizacji naszych regionów i wspólnie, w imieniu mieszkańców Kielc, Radomia, Krakowa będziemy lobbować o jak najszybszą realizację tej inwestycji – mówił poseł PSL **Andrzej Pałys**.

Jan Maćkowiak, członek Zarządu Województwa wyjaśnia, że obecnie dużo wskazuje na to, że niezależnie od tego czy znajdą się pieniądze czy nie, budowa odcinka Skarżysko Kamienna do granicy województwa może zostać znacznie opóźniona. – Inwestycja jest

możliwa do sfinansowania i jest jednym z priorytetów ministerstwa. Wiceminister Infrastruktury Radosław Stępień zapewniał, że są możliwe oszczędności i przesunięcia środków pomiędzy priorytetem kolejowym a drogowym, tak żeby znalazły się środki na to przedsięwzięcie. Największym problemem jest jednak protest ekologów. Członkowie stowarzyszenia „Pracownia Na Rzecz Wszystkich Istot” oprotestowała wydanie decyzji środowiskowej i teraz wszystko zależy jakie rozstrzygnięcie w tej sprawie podejmie Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska Michał Kięlsznia. Jednak nawet gdy dyrektor odrzuci protest i zachowa ważność decyzji środowiskowej, nie będzie to oznaczało końca problemów. W rozmowie z nami pan Kięlsznia poinformował, że jeśli odrzuci protest ekologów, to ci najprawdopodobniej założą sprawę w sądzie. A z argumentami jakie mają, mogą tam wygrać. Jeżeli tak by się stało, to mamy jeszcze drugą instancję, ale tu 1,5 roku zmarnujemy na pewno, a kolejny okres przygotowania dokumentacji wynosi 2 lata – tłumaczył Jan Maćkowiak.

Sytuacja nie jest więc prosta. Na dzień dzisiejszy nic nie jest jeszcze przesądzone, ale dużo wskazuje na to, że budowa drogi S7 może się znacznie opóźnić. Optymistycznym wariantem dla przyszłości drogi S7 byłoby wydanie decyzji o odrzuceniu protestu ekologów i nie wnoszenie przez nich sprawy do sądu. Czy takie rozwiązanie jest możliwe? – Teoretycznie tak, ale słyszałem, że w przypadku tego stowarzyszenia szanse na to nie są wielkie – dodaje Maćkowiak. O tym jak będzie przekonamy się niebawem. Część wątpliwości wyjaśnić ma się jeszcze w tym tygodniu, kiedy poznamy decyzję Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska.